

Dziennik Poznański
Wychodzi codziennie z wyjątkami w niedziele i święta dla poswiąconych.
Przedpł. kwartalną w miejscu 2 tal.
Na Pocztach krajowych 2 tal. 13 sgr. 9 fen.
Wszelkie rękopisy Dzienn. Pozn. przysyłane nie wracają się

Doniesienia i Obwieszczenia
opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.
Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycyi przy Placu Wilhelm. Nr. 8.
Listy do Redakcyi i do Ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Poznań, 21 lutego. W jednym z dzienników polskich, położywszy na wstępie wyrazy powiedziane niedawno temu przez Moskowską Wiadomości: „Przy pierwszej sposobności odbierzemy Austrii Galicyą, to droga do Niemiec“, rozpisują się o stosunku Rosyi do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Północne Stany Zjednoczone grożą Kanadzie, zachęcają Antygini i krzyczą o niepodległość Irlandyi. Anglia zamyka oczy na zamiary Prus, aby wszystkie siły swoje mieć gotowe na wojnę, którą pokój w Ameryce może wywołać. Pokój w Ameryce grozi cesarstwu meksykańskiemu. Francya też nie chce swoich rozrzucać, aby utrzymać co stworzyła.

Mała polityka zajmuje się drobnymi szczegółami, wielka śledzi dwie wielkie ambicje. Na północy popęd dany przez Iwana Okrutnego, nie może się zatrzymać; już Moskwa wyjada rękę po Konstantynopol. Ameryka wyrodna, krajina, co miała ziszczyć ideał serc najszlachetniejszych, ziemia oblana krwią Washingtona, Kościuszki, Lafayette’a, łączy się z Moskwą i gotuje kajdany światu. „Damy Moskwie Konstantynopol i Grecyą i podzielimy się ziemią.“

Duma niekiedy może mieć swoje usprawiedliwienie, kiedy wprowadza dobry byt, światło, swobodę. Czego może się świat spodziewać, jak nędzne amerykańskie niejedności podadają rękę moskiewskiemu bojarom? W kilku słowach tu umieszczonych wszystko opisaliśmy, na historycznych dowodach. Obraz przyszłych nadziei, wyciągniemy z Gazety Petersburskiej, opisujący obecną stan Litwy:

„Tylko po miastach główniejszych, przy drogach żelaznych, można dostrzedz ruch jakiś taki. Ale oddalać się o kilka wiorst z głównej drogi, nie znajdziesz podróznego, nie znajdziesz istoty żyjącej. Wchodząc do jakiejś wioski, będziesz myślał żeś zaszedł do miejsca zakłętogo. Nieusłysysz słowa odgłosu; sądziłbyś że wszystko pomarło. Tylko wichry szumią, gdzie nigdzie psy wyją. Wszędzie grób i zniszczenie. Dusza stroskana ucieka od tych ruin. Od Wilna do Grodna, kraj żyzny zmienił się w pustynię.“

To nie polscy poeci, to moskwiejscy pisarze fotografują stan Litwy; obraz ideału, jaki redowi ludzkemu gotuje sojusznicy amerykańsko-moskiewski. Oto marzenia gazety Katkowa. „Przy pierwszej sposobności odbierzemy Austrii Galicyą.“ Dla czego, w jakim celu? Aby jej przynieść światło, dobry byt, swobodę, wiarę opartą na miłości? Nie; obraz Litwy pokazuje dowodnie, co czeka pobite kraje: „wszędzie grób i zniszczenie.“

Możnaby zarzucić, że wąpimy o Opatrzności, gdybyśmy przypuścili na tym obrazie. Ciemnota i zniszczenie nie mogą być celem stworzenia. Wielkie są fizyczne siły Ameryki i Moskwy. Znajdą one i sprzymierzeńca... Ale ludy nauczone Litwy doświadczeniem, bronić się będą w imię Boga, sprawiedliwości i swobody. Widzą też dotykalnie, że Turcyja nie da się żywcem zagrzebać. Porwie za oręż (?) nauczona Polski przykładem, nie spocznie, dopóki nieubłaganego nieprzyjaciela skromniejszym (?) nie uczyni. Jaką rolę Austryja odegra w tym wielkim pojedynku, z zupełną dokładnością przewidzieć nie można. Ale dwie oznaki każą się domniemywać, że Moskwa w niej nie znajdzie sprzymierzeńca. Austryja nie zechce opuścić cesarza meksykańskiego, nie odda dobrowolnie Galicyi.

Wypadki w Moskwie nie zależą od woli i osobistych przypuszczeń panującego. Jeden z ich pisarzy utrzymuje, że Moskwa podwójnym krokiem śpieszy w nieznajomą przepaść. W samą rzecz, dziś panujący monarcha jest łagodnego charakteru, kocha żonę, dzieci. Zwiadał dobroczynne zakłady, w małym jakimś niemieckim państwie, byłby spokojnym królem. W Moskwie, musi podpisywać krwawe ukazy. Pomylili się. Znalazł sposób pogodzenia osobistych uczuć z potrzebą systemu. Upoważnił Murawiewa do podpisywania wyroków. Zrzekł się prerogatywy najwznioslejszej, która czyni monarchów równymi Opatrzności, zrzekł się łaski. Nie podpisywał wyroków Murawiewa, ale go upoważnił zmienić Litwę w grób i zniszczenie. To co następuje, jest wiernym obrazem jego duszy i duszy następcy tronu.

Widok rozprężenia w Moskwie, widok środków do jakich trzeba się uciekać, aby ten potworny stan utrzymać, napęla serce młodego monarchy goryczą.

Smutny, za lada okolicznością chętnie opuszcza Petersburg i Moskwę. Teraz na dwa miesiące przybędzie do Nicei. Syn jego czasem dzień cały słowa nie wymówi, czasem przez trzy dni izby nie opuści. Nikt nam najsłabszych uczuć cara i carewicy nie mógł powierzyć, ale czy trudno odgadnąć co tego smutku, co tego wewnętrznego niepokoju powodem. Jestto walka serca z koniecznością systemu. Popęd dany przez Iwana, fatalnie popycha Moskwę do podboju i ucisku. Serce nie może być glucho na widok tyłu łez, tyła krwi przelanej, na widok takiego zniszczenia. Myśl się przeraża i błąka, przewidując stanowczą walkę i jej następstwa. Cięży widok Petersburga, tej kuźni, w której gotują się gromy, co mają zatrząść losami ziemi. Dwa miesiące w Nicei, obok małżonki i syna, są to dwa miesiące spoczynku, wytchnięcia, zapomnienia.“

„Gdyby wyrazy, które na wstępie umieszczamy, były zapisane w dzienniku niepodległym możnaby je wziąć za marzenia po prosu, bez wagi. Ale Gazeta Moskiewska nie może wydrukować jednego wiersza bez zezwolenia cenzury. Jest piśmie uprzywilejowanem. Wyżsi urzędnicy muszą na to pismo się abonaować. Do redakcyi takiego

dziennika dobierają ludzi, co znają myśl rządu i jego widoki. „Przy pierwszej sposobności odbierzemy Austrii Galicyą. To droga do Niemiec!“ To nie Katkow napisał; to echo duszy moskiewskiej, to spowiedź bojarów, to odgłos synodu petersburskiego; to objaw władzy tajemnej, ukrytej, niewidomej, wyższej od caratu, co do woli swojej i do swoich zamiarów umie wszystko nagiąć; która depcze narzędzia nieposłuszne i umie się szarfą albo trucizną pozbyć księząt, co nie odpowiadają jej widokom.

Mylą się, nie idą do gruntu historycznego ci, co Piotrowi Wielkiemu przypisują pierwsze, dumne dla Moskwy zamiary. Nie odmawiamy temu władcy wyższych zdolności, ale był on tylko naśladowcą i wykonawcą widoków Iwana Groźnego. Kto wie, czy poświęcając syna swojego i tu nie szedł za przykładem, jaki mu ten najdzikszy i najzdolniejszy despota przekazał. Iwan także następcę tronu zamordował.

Iwan położył pierwsze zasady wielkości i polityki moskiewskiej. Oszukał duchowieństwo polskie, oszukał jezuitów, użył za narzędzie papieża i śmiał się z niego, jak za jego pomocą Stefana Batorego rozbroił i Moskwę ocalił.

Pod sterem największego z polskich królów postępowało zwycięskie rycerstwo i na gruzach tyranii miało na Północy zaprowadzić swobodę. Jak zbawę witali mieszkańcy Moskwy wielkiego króla. Co robi Iwan? Wie, jaki wpływ wywiera w Polsce duchowieństwo. Udaje się do papieża, przyrzeka oddać kościół moskiewski pod ster Rzymu. Tym sposobem rozbraja duchowieństwo, wytrąca oręż z rąk zwycięskiego monarchy. Polacy powinni dobrze rozebrać tę epokę, tę wojnę, intrygi jakie jej towarzyszyły i jej rozwiązanie: bo tu klucz przewagi moskiewskiej, tu klucz upadku Polski. Possewin, wysłany do Moskwy, dał się włudzić obiadami, uśmiechem i obietnicami. „Sądziłem, pisze do Rzymu, że znajdę w Moskwie krwią zbroczonogo tyrana, zastałem przyjemnego monarchę, najgrzeczniejszego przy stole.“ Jak tu nie uleż tak przyjemnemu władcy, kiedy ten przy smacznych obiadach obiecuje zmienić religię, i uznać papieża za głowę kościoła! Co się stało, gdy Batory ze łzami w oczach do kraju z rycerstwem powrócił? Śmiał się do rozpuku car Iwan i z jezuitów i z papieża. Po ulicach Moskwy na osiach kazał oprowadzać maskaradę, wyobrażając kardynałów!

Co dziś robi gabinet petersburski, aby rozbroić papieża? Powtarza Iwana obietnice: schizma polaczy się z Rzymem. Wierzą doświadczeniem nienauczeni. Zamiast bronić uciśnionych, podają rękę gnębiącym. Czyż jasno tego nie widzimy, że nie Piotr Wielki, ale Iwan dał popęd dzisiejszej polityce moskiewskiej?

To co do religii i chytrności. Trzeba dowieść, że pogroźka uczyniona Austrii, że zamówiony zabór Galicyi, ma także swój początek w popędzie nadanym przez Iwana. Jak zdobył Kazan, kazał po kościołach złożyć dzięki Najwyższemu, i z ambon ogłaszać: „Będzie jeden pasterz i jedna owczarnia.“ Przemijają carowie jeden po drugim, mężczyźni i kobiety panują, z rozmaitemi charakterami i zdolnościami, łagodni i dzicy, światli i ciemni, a popęd raz dany, pędzi i bieży do wykniętej mety. Oszukuje chytry gabinet papieżów, coraz nowe zabiera kraje. Już dziś obszary jego dwa razy większe od Europy. Nie Piotr Wielki, ale Iwan tę politykę i te zabory przygotował. „Przy pierwszej sposobności odbierzemy Austrii Galicyą.“ To nie głos pojedynczego dziennikarza, to echo polityki Iwana, polityki co broniła w Polsce veto, co Pragę wyrznęła, co okradła klasztory, i co przyrzeka, że Moskwa przyjmie religię rzymskokatolicką. (??)

Przypomnijmy sobie teraz przyjęcie, jakiego doznał okręt moskiewski na brzegach północnej Ameryki. Jak tam Moskal pili za zdrowie Północnych, jak Północy się radowali i pili za zdrowie Moskali. Ktokolwiek zna naturę absolutyzmu moskiewskiego, wie dobrze, iż kapitan okrętu, ani jednego słowa nie mógł wymówić, bez poprzedniego upoważnienia. Rzucił okiem na pisma Nowego Jorku, wyczytamy tam te nauczające słowa. Po licznych pogroźkach dla Anglii i Francyi mówią: „oddamy Moskwie Konstantynopol i Grecyą i podzielimy się ziemią.“

Nie bierzmy tych przechwałek, tych pogroźek za nieuważny wyskok pióra. To może klucz pozornej obojętności Francyi i Anglii, na to co się dzieje w Danii i Księstwach.

Staats Anzeiger ogłasza A) Postanowienia względem używania marek stęplowych do pism które winny być stęplowane ale nie wygotowują się pod powagą publiczną, i B) Postanowienia względem używania marek stęplowych do pism które winny być stęplowane, są wygotowane pod powagą publiczną albo do których z urzędu władze publiczne i urzędnicy powinni dawać stępel.

× **Berlin,** 20 lutego. Od dni kilku król JMśc jest chory, na katar, wszelako ma się lepij. Naczelny trybunał przyjął zasadę, iż niewolno rzecznikom bez zezwolenia sądów apelacyjnych przyjmować wyboru na reprezentantów miejskich. Dwom rzecznikom, którzy postąpili inaczej, wytoczono śledztwo dyscyplinarne i ukarano ich ostrzeżeniem.

Na dzisiejszem posiedzeniu izby poselskiej wniósł poseł Möller interpelacyą tej treści: Eilauer Kreisblatt, redagowany przez landrata, zawiera odezwy tegoż landrata iławskiego do mieszkańców powiatu, aby przy wyborach powrotnych poselskich dali głosy Tettauowi. Czy rząd zgadza się

z takim postępowaniem? A jeżeli się nie zgadza, cóż zrobi w obec takiego urzędowego wpływania na konstytucyjną wolność wyborów?

Ministryalna Nordd. A. Ztg powiada, że sądząc z uchwał komisyjnych izby poselskiej nie ma widoku, by większość sejmowa szukała środków, jakby porozumiały się z rządem wyjść z sytuacji stworzonej przez izbę poselską w r. 1862. Zapewne tymczasowo potrwają rządy bez budżetu. Rząd potrafi poczekać w obec opozycyi.

P. radca sprawiedliwości Jerzewski, tłumacz języka polskiego przy kamergerychcie, gdzie występuje mianowicie w sprawach politycznych już od r. 1846, także w ostatniej sprawie przeciw rodakom naszym przed sądem stanu fungował. Usunął on się przecież z powodu słabości zdrowia w ciągu procesu, członkom zaś sądu stanu i obrońcom przesłał memoriał drukowany, w którym złożył zapatrywania mające związek z postępowaniem wytoczonym przeciw obżałowanym, pod napisem: „Uwaga pro memoria niewymienionego obżałowanego w sprawie śledczej sądu stanu przeciw hr. Działyńskiemu, przesłana do akt na piśmie w d. 13 paźdz., wraz z objaśnieniami i annexami z 25 listopada 1864 przez kr. radcę sprawiedliwości i raz na zawsze przysięgłego tłumacza polskiego i niemieckiego języka Jerzewskiego. Berlin 1864. Drukiem Ed. Krausego w Berlinie.“ („Die Bemerkung pro memoria eines ungenannten Angeklagten in der Staatsgerichtshofs Untersuchungssache wider der Grafen Działyński, zu den Akten schriftlich überreicht den 13 October, nebst Erläuterungen und Anhängen von 25 November durch den Königl. Justizrath und ein für allemal vereideten Translator der polnischen und deutschen Sprache Jerzewski. Berlin 1864. Druck von Ed. Krause in Berlin.“) O toż w broszurze tej instygatorya mniemała znaleźć obrazę naczelnego prokuratora p. Adlunga i władz w W. Księstwie Poznańskim, a w tych dniach przed jedną z deputacyi kryminalnych tutejszego sądu miejskiego przyszło do ustnego z powodu onęj broszury postępowania. Obżałowany rozwinął przed sądem obraz wrażeń doznanych i przekonań, które w sobie wyrobił po rozpatrzeniu się w oskarżeniu wytoczonym przeciw Polakom. Nieśmiem tutaj wchodzić w bliższe szczegóły, doś, że gazety powiadają, iż w dalszym ciągu wywodu i przy badaniu tak się uwikłał w sprzeczności, że naczelną instygatorya p. Mörs wniósł o zbadanie lekarskie stanu umysłu p. Jerzewskiego, który zdawał się być osłabionym. Sąd przychylił się do wniosku, i sprawę odczytał.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 18 lutego. Tak nazwany komitet urządzający wydał 17 z rządu okólnik do komisji spraw włościańskich w Królestwie Polskiem. Z dokumentu tego dowiadujemy się o zatwierdzeniu na urzędzie prezesa komisji lubelskiej podpułkownika sewastopolskiego pułku piechoty Weninkowa, i o mianowaniu pełniącym obowiązki prezesa komisji kaliskiej pośrednika polubownego powiatu małoarchangielskiego w gubernii orłowskiej, radcy honorowego Rutcena. Dalej donosi okólnik, iż mianowano p. o. komisarzy rewirowych w komisjach: siedleckiej, dymysonowanego kapitana Badera, i włocławskiej, podporucznika konnej artyleryi Palicina. „Dla dobra służby“ przeniesiono asesora kolegielnego Kłopowa z komisji kieleckiej na komisarza rewirowego do komisji włocławskiej. Z nominacyi powyższych widzimy, że przy obsadzaniu urzędów głównie chodzi komitetowi o zatrudnienie oficerów dymysonowanych i czynowników z głębi Rosyi sprawdzonych bez względu, że oni ani stosunków miejscowych nie znają, ani tak ważnej dla kraju kwestyi jak uregulowanie spraw włościańskich rozwiązać nie są w stanie. Cóż bowiem za wyobrażenie o prawach i potrzebach włościan w Królestwie Polskiem może mieć jako taki podporucznik konnej artyleryi rosyjskiej?

Członkami komisji likwidacyjnej mianowano także samych Rosyan. Okólnik wymienia trzech tj. rzeczywistych radców stanu Ogolina i Hurko, tudzież urzędnika do szczególnych poruczeń w komisji spraw wewnętrznych Andrejewa.

☞ Z Dz. Warsz. dowiadujemy się, że jeden z przduconych w skrynki pocztowe plakatów, owocu bujnej a niedowarzonej fantazyi, narażającego jedynie mieszkańców Warszawy na tém sroższy ucisk, był datowany jakoby z Warszawy dnia 1 lutego i nosił podpis: „Dan w Warszawie na posiedzeniu rządu narodowego, dnia 30 stycznia.“ Pytamy do czego podobna komedya prowadzi, jeżeli nie do tém większego nieszczęścia dla kraju?

Dz. Warsz. powtarza w dosłownem tłumaczeniu korespondencyą z Poznania zamieszczoną przed kilku dniami w Kreuz Ztg dodając na wstępie, że się najzupełniej zgadza na zdanie szanownego korespondenta o szlachcie polskiej. Jak wiadomo, płyną korespondencye poznańskie do Kreuz Ztg! z tego samego źródła co do Bromb. Ztg i Ostsee Zeitung.

Kijewlanin donosi, że zarządca majątków Branickich na Ukrainie oznajmił władzy, iż imieniem swych pełnomocdnących ustępuje na korzyść włościan właścicieli w powiecie kanowskim w mieście Miedwinie na mocy umowy wykupnej przynależną od nich zapłatę dodatkową w kwocie 20,979 rs.

Tenże Kijewlanin pisze: Długi spór względem prowadzenia drogi żelaznej z Moskwy do Kijowa skończony został. Droga będzie budowaną z Kurska do Kijowa. Teraz ważną jest tylko kwestya, przez jakie miejsca pójdzie ta droga. Z Kijowa do Kurska można przeprowadzić kolej żelazną tak

jak teraz idzie trakt pocztowy, tj. na Kozielec, Nieżyn, Borznę, Królewic, Gluchow, Ryłsk, Lgow. Ale wówczas na północ drogi leżeć będą niezbyt płodородne grunta prawego brzegu Desny, a płodородne powiaty gubernii poławskiej pozostań daleko na południe. Oprócz tego droga pójdzie przez taką miejscowość, która już ma miejsce zbytu, Desnę. B r dziej konieczną zdaje nam się droga, któraby obejmowała gubernię poławską. Ta gubernia nadwycząj urodzajna, nie ma ani jednęj rzeki spławnej, oprócz pogranicznego Dniepru. Jednocześnie z drogą kijowsko-kurską ma być budowaną droga z Bałty do Charkowa na Połtawę. Połączenie Charkowa z Kijowem, zdaje się niezbędnem, chociaż z czasem.

Prócz wielu innych projektów nowych dróg żelaznych, znajdujemy w Gaz. War. projekt połączenia kolei przechodzącej przez Włocławek z Wisłą. Odnoga ta mogłaby wyjść, pisze Gaz. War., z punktu po za stacją Włocławek od strony Nieśzawy za mostem, na rzece Zgłowiączce, w kierunku na prawo uważając od linii głównej drogi żelaznej bydgoskiej idącej od Warszawy. Długość tej odnogi pod pojedynczą kolej wypadłaby nie więcej jak trzy czwarte wiorsty, położenie miejsca nie przedstawia żadnych przeszkód, gdyż w tym kierunku linia poprowadzona po za miastem nienapotkałaby na żadne zabudowania, przesłabły tylko polem piaszczystem po terenie prawie równym, dotykając magazynu zbożowego bankowego, dalej przecinając szosę idącą z miasta Włocławka do Nieśzawy i od tegoż przestrzeń około sążni 60 do brzegu rzeki Wisły. Linia ta obsługiwałaby: 1) przewóz zboża dostarczanego z stacy: Pniewo; Kutno; Ostrowy; Kowal do stacy Włocławek, a ztąd przewożonego furmankami do naładowania na berlinki; 2) z tychże wymienionych stacy przewóz zboża do magazynu bankowego, w którym mieści się na składowe do 60,000 korcy; 3) sól dostawaną Wisłą do magazynu solnego włocławskiego a następnie z tegoż odwożoną furmankami do stacy drogi żelaznej Włocławek, a która wprost ze statków mogłaby być ładowaną na wagony i odwożoną do stacy; 4) wszelkie inne towary przybywające Wisłą do Włocławka, przewożone dotąd furmankami do stacy i dalej ekspedywane po linii drogi bydgoskiej; 5) drzewo budulcowe dowożone koleją na spław po rzece Wisła. Przewoźkę po tej przestrzeni drogi mogłaby z korzyścią dopełniać machina, która ciągle jest na rezerwie na stacy Włocławek. Towarzystwo drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej zyskałoby przez ułatwienie tej komunikacji, na większej ilości transportów zyskałby dodatkowy pobór za przewóz na tej przestrzeni drogi, interesenci zaś, odnieśli by korzyść na zmniejszeniu kosztów i przędźm wyekspedyowaniu przedmiotów.

Słyszeliśmy, kończy gazeta, iż jeden z inżynierów podał już powyższą myśl prowadzenia takiej kolei właściwej dyrekcji drogi żelaznej, nam wydaje się ta myśl nader szczęśliwą, bo zapewniającą wielką dogodność dla ogółu.

§ Wilno, 16 lutego. Znajdujemy znowu w Moskowskiej Wied. k. respondencją z Wilna, zwracającą jak zwykle, główną uwagę na wychowanie. Opisując w smutnych kolorach stan dawniejszy oświaty włościan, woła korespondent ze zgrozą: „Katolicki ksiądz, polski szlachcic, oto kto nauczał w szkołach wiejskich, oto kto wychowywał lud, używając polskich elementarzy i łacińskich (tj. katolickich) katechizmów!“. Za to z rozkoszą opisuje, że w szkołce którą niedawno a już dziesiątą z kolei założył wojenny naczelnik (sic) powiatu wileńskiego, uczniowie odmawiają przed obiadem po rosyjsku modlitwę a po obiedzie śpiewają „hymn narodowy“, wykrzykując zaś patetycznie: „et ainsi ou écrit l'histoire!“ wnioskując korespondent z zacytowanego faktu, że opisywane przez prasę polską i zachodnią europejską moskalenie kraju gwałtownymi środkami jest czymś wymysłem! Opisując dalej z oburzeniem, że polskie dla ludu książki drukowano w Wilnie, donosi o wielce chwalebny zamiarze zarządu miejscowego wydawania w tym mieście pisma zbiorowego wyłącznie dla ludu p. t. Russkoje Cztenije (czytelnia rosyjska), którego zadanie w samęj przedmowie wyrażone jest następująco: „1) Wyjaśnienie zasad stanowiących główną i podstawową różnicę narodowości rosyjskiej a polskiej; 2) odżywienie w pamięci ludu historycznych wspomnień rosyjskich i 3) jak najenergiczniejsze współdziałanie wszystkiemu, coby mogło służyć ludowi do umysłowego i moralnego rozwoju tak dlań koniecznego w obecnej nowęj epoce jego dziejów.“ Rozumiemy już dobrze, co to są owe różnice narodowości i owe rosyjsko historyczne wspomnienia, gdzie rzeczywiste gwałty rosyjskiego rządu przy nawracaniu unitów dokonane będą zacierać wymyślanymi opisy srogoci „polsko jezuickiej propagandy“ prześladującej „rodzime“ prawosławie, uciskającą narodowość litewską i ruską, palającą jej nienawiścią dla ludu, obrzynającą jeszcze w roku zesłanym uszy włościanom, wyrwijającą języki, jak to już jeden z korespondentów Mosk. Wied. miał bezczelność napisać. Takimi to obrazami będą przerażać młodzież wyobraźnią dzieci ludu, temi to sposobami drażnić, budzić i podsycać naturalne w niewykształconęj duszy uczucie pewnej ku bogactwom zawisłości. Wielkiej, niezmiernęj potrzeba siły, by takim nie uledez pokusom; próba to ciężka, ale ostatnia; czuje to dobrze Murawiew i jego słudzy, to też wszelkich używają środków, by sobie zapewnić zwycięstwo. Głównym redaktorem Cztenija ma być inspektor okręgu naukowego niejaki Kulin, o którym korespondent ma nadzieję, że nie pokpi sprawy, bo mieszkając od dawna na Litwie poznał doskonale miejscowe stosunki, każdy zaś z siedmiu działów tego pisma będzie miał osobnego redaktora; działy są następujące: 1) duchowny i moralny, 2) pedagogiczny, 3) historyczny, 4) geograficzno-etnograficzny, i nauki przyrodzone, 5) gospodarstwo, 6) medycyna 7) opowiadania. Rosyjski kalendarz w Wilnie wydany przy pomocy rządu w ogromnej ilości bo prawie 50,000 egzemplarzy, sprzedaje się po bajecznej cenie 15 kop. (1 złp.) a jest to spory tom. Przechodząc dalej do wychowania kobiet, uskarża się korespondent, że pomimo najsurowszęj kontroli władz nad prywatnymi pensjami pewien jest tam „obok wybornych odpowiedzi po rosyjsku na publicznym egzaminie polonizmu w życiu;“ korespondent daje do zrozumienia, że pozamykanoby dawno

wszystkie pensje prywatne, gdyby miano fundusze na otworzenie zakładów rządowych; trwanie pensji dla pańien to tylko finansowa kwestya, z „innemi trudnościami potrafią tu sobie dać radę, jak poradził z reorganizacją męskich gimnazyów i szkół.“

Nowa deputacja od kilku gmin skarbowych gubernii smoleńskiej przyjeżdżała temi dniami do Wilna złożyć Murawiewowi podziękowanie za zbawienie ich od napaści buntownika Topora; korespondent honorem ręczy, iż z dobrej przybyli ochoty i własnej inicjatywy.

Siewiernaja Poczta donosi, iż car zatwierdził wybór kapituły ks. Wincentego Lipskiego na głównego wikariego dla wakującej dyecezyi terespońskiej; w kilka zaś dni potem udzielił mu posłuchania.

W Wileńskim Wiestniku znajdujemy ciągle dowody troskliwości Murawiewa o wychowanie dzieci i kształcenie ich pojęć; nie tylko szkoła i książki lub ustna propaganda mają temu celowi służyć ale i teatr, dnia 6 i 17 stycznia v. s. po 120 uczniów szkółek ludowych znajdowało się bezpłatnie na przedstawieniu, jakie to przedstawienia jużesmy uprzednio widzieli. Znajdujemy w témże piśmie długą rozprawę o wychowaniu ludu, gdzie szczególną zwraca uwagę na potrzebę wielkiego taktu, ogledności i systematyczności w postępowaniu, aby zbytęcznym pośpiechem nie popsuć sprawy, młodych więc nauczycieli radzi odsyłać do mniejszych miast, „gdzie uczniowie nie są tak sprytni“ a dla większych starać się o wytrawniejszych.

— Kijów, 13 lutego. Do St. Pietierb. Wied. piszą z Berdyczowa, iż na traktach pocztowych na Wołyniu wcale nie znajdują monety zdawkowęj; miejsce jęj zastępują kartki przez utrzymujących stacye wydawane a kursujące nie dalej jak na jedną lub kilka stacy; ztąd niesłychane trudności przy rozliczaniu się. O Berdyczowie tak piszą:

„Tylko parę lat temu Berdyczow był jednem z pierwszych miast powiatowych gubernii kijowskiej; pełen błota, zaludniony dziesiątkami tysięcy żydów, oberwany i biedny z powierzchni, obracał Berdyczow milionami, był miejscem składu towarów dla trzech gubernii i ważny wpływ wywierał na stosunki handlowe nawet po za krajem południowo-zachodnim. W obecnej chwili ani śladów tego nie pozostało. Handel upadł, żydzi zbiednieli, w mieście pustki; nędza we wszystkiem spostrzegać się daje i Berdyczow różni się od innych miast powiatowych tylko mnóstwem żydów walęsających się bezczynnie po ulicach.“

Kijewlanin donosi, iż dowódzca wojsk zastępujący tymczasowo miejsce generałgubernatora rozkazał zebrać dokładną wiadomość o liczbie straży i objazdów w różnych miastach i miasteczkach a to celem możliwego zmniejszenia tak uciążliwego obowiązku dla wojska.

ROSYA.

§ Petersburg, 14 lutego. Moskowskija Wiedomosti z powodu walki między izbą a ministeryum, zwracając uwagę na konstytucyjną pruską tak ją charakteryzują: „Stanem rządzącym w Prusach jest biurokracja; arystokracja nie ma prawie innego znaczenia jak służbowe i mając niewątpliwą wpływ na działanie rządu, nie ma prawie żadnego na opinię narodu. Izba wyższa opiera się nie na narodzie, lecz na koronie, a przez to nie może być podporą tężę. Izba niższa składając się nie z ziemian, ale po większej części z urzędników i adwokatów, nie przedstawia wcale warunków, aby korona uważała mogła jęj głos za głos narodu. Aby przedstawiciele narodu wypełniać mogli swoje zadanie, potrzeba aby głos ich miał sam przez się siłę i poważanie u władzy. Lecz czyż to możebna, gdy przedstawiciele narodu tak mało związani są interesami swemi z interesem kraju, że nie dość dla nich honoru służenia dobru ogólnemu a potrzeba jeszcze pensji? Przedstawicielstwo narodu traci wszelki sens i znaczenie, gdy członkowie jego stają się pewnego rodzaju urzędnikami pobierającymi kosztą utrzymania od państwa; a jednak w Prusiech wszyscy deputowani są na koszcie skarbowym. Demokratyczny charakter przedstawicielstwa narodowego w Prusach przy tych zachciankach, do jakich ośmiela je konstytucja a które nie odpowiadają wcale rzeczywistości, jest główną przyczyną jego słabości i niemożności wywierania na rząd właściwego wpływu.“ Twierząc dalej, iż w Prusach rząd tylko jako jedyna dźwignia postępujma pewne stanowisko, wykazuje niebezpieczeństwa zagrażające temuż z powodu bezpośredniego zetknięcia się z masami narodu. „Wojenno biurokratyczny jego charakter“ powiadają Wiedomosti, „rozwijany od tak dawna i z taką stałością zupełnie prawie zniweczył samodzielne znaczenie wyższych stanów społeczeństwa, w skutek czego przy całym swoim historycznym znaczeniu i przy całej potędze terazniejszój, najwyższa władza w Prusiech łatwo może ulegać wstrząśnieniom ruchów ludowych, które o mało co nie skruszyły jęj mocy w 1848 r. Masy ludowe tak łatwo dające się powodować i z drogi s. rowadzać nie mają w Prusiech bardziej zaufania godnych przewodźców jak urzędnicy i adwokaci.“

Kurator honorowy nowych szkół rosyjskich w Warszawie Fundukley w mowie mianęj przy uroczystości inaugurowania tychże, tak się wyraża wspominając o założeniu uniwersytetu w Moskwie: „Pierworodny uniwersytet nasz, będąc niegdys założony w sercu lubęj ojczyzny, w pierwoścotełcznej matuzszce Moskwie, jakby zapowiadał już przez to samo, że promienie rosyjskiej myśli i rosyjskiej oświaty równowiernie rozlać się mają po całej przestrzeni wielkiej ziemi rosyjskiej, oświecając najodleglejsze jęj krańce. Uroczystość dzisiejsza czyż nie jest oczywistęm stwierdzeniem szczęśliwej przepowiedni 12 stycznia 1755 r.“ (Data założenia uniwersytetu w Moskwie). Tak więc według p. kuratora, Warszawa na rosyjskiej stoi ziemi; starać się on będzie, aby wszyscy wychodzący z nowęj szkoły przekonaniem tém byli przyjęci; są to pierwsze kroki do tego co już zrobiono i robi się w Wilnie.

W rosyjskim dzienniku wydziału drogi i mostów znajdujemy daty mogące dać niejakię wyobrażenie o ruchu na rzekach Rosy. W r. 1862 zbudowano 16,670 statków

rzecznych na sumę 4,693,317 rs., a w r. 1863 statków 12,030 na sumę 4,285,109 rs.; w tym ostatnim budowano głównie statki mniejsze i tańsze, tak np. zbudowano o 8 parostatków mniej niż w poprzedzającym. Rozkład ceny zbudowanych statków podług rzek jest następujący w liczbach okrągłych: Wolga — 900,000 rs.; Choper — 373,000; Don — 318,000; Szekurna — 315,000; Kamma — 278,000; Unna — 270,000; Juchonna — 164,000; Syt — 114,000; Gusiew — 141,000; Małoga — 139,000; Cna — 133,000; Wiszera — 111,000; Msta — 108,000 itp. Dniepr w dalszym ciągu tego obrachunku zajmujący dziesiąte miejsce — 56,000; a Niemen dwudziestego drugie — 36,000 rs.; w ogóle na 27 głowniejszych rzekach zbudowano statków na cztery przeszło miliony rubli a na 56 innych na sumę 350,000.

W skutek propozycyji niemieckiego związku celnego o zmianę taryfy w stosunkach z Rosją tak w Moskwie jak i w Petersburgu wybrano komitety, robiono zjazdy celem ocenienia projektu; zdanie ogólne jest dlań przychylnę.

Do dziennika Wołga piszą z Saratowa, że na zgromadzeniu w resursie handlowej dla wyboru zarządców tejże, odbył się wyjąmowano z urny wyborczęj kartki z nazwiskami kandydantów, publiczność cała głośnym wybuchła śmiechem przy czytaniu wielu z nich, gdyż opisano tam „dla facecyi“ nazwiska tych osób znanych jako głupcy i niedołągi.

Inwalid Rosyjski niegdys razem z Moskowskimi Wiedomosti uderzający na tak zwany giermański separatyzm w tytm gubernii Nadbałtyckich, teraz zmienia coraz bardziej zasady patrywanie się swoje, raczej tylko formy tegoż, i w inną stronę, a bleka się skóre; pod pozorem „szczeręch objaśnień“ którymi starał uczuć potrzebę z patryoty Rosyanina, piorunującego na Niemców staje się coraz bardziej postępowcem domagającym się oswobodzenia większości ludności Nadbałtyckiej od ucisku je tychezasowych urzędzeń stanowych i cechowych, które służyły tylko zaslaniają mniemanym uciskiem narodowości niemieckoj, nie uciskanęj przez nikogo; separatystyczne zaś dążności, wcale nie istnieją; kończy zaś Inwalid życzeniem „aby zasnawa, graniczni krzykacze i oszczercy Rosy nie narzucali braciom naszym swego pseudo germanizmu a przynajmniej w granicach Rosy milczeli o swoich szwabskich sympatyach.“ W moim przekonaniu też mianych na uroczystościach z powodu przybycia nowego generałgubernatora Szuwałowa, gdy tenże przemawiał o potrzebie nowych instytucy, o postępie, urzędnicy miejscowi odpowiadają mu zwykle na temat potrzeby opierania się na podstawie historycznej; przy powitaniach i toastach jeszcze takie qui pro quo uchodzi, zobaczmy jak się okaże na polu o działania.

Wszystkie dzienniki rosyjskie opisują niesłychanę wielką, w końcu działo odlane w Petrozawodzku według systemu amercyjskiego, waży ono 1200 funtów (48,000 funt.), kula ważyła od 12—20 pudów (480—800 funt.), działo to wytrzymało 50 strzałów dla próby bez znacznego uszkodzenia.

FRANCYA.

Paryż, 16 lutego. Papież przesłał list długi biskupowi orleańskiemu, ks. Dupanloup, wyrażając zadowolenie z powodu uległa encyklika „Quanta cura“ ze strony dziennikarstwa nieregularnego i nieznanęcego się na rzeczy. Gazette de France z tegoż powiada, że gdy francuski kardynał udał się do Ojca ś. z prośbą o wskazanie, które tłómaczenie wolno uważać za trafniejsze Ojciec ś. po prostu wskazał mu broszurę ks. Dupanloup.

Monitor ogłosił w części urzędowej następujący dekret pod datą 8 lutego wydany przeciw hr. de Dreux Brétou biskupowi z Moulins:

„Napoleon III cesarz Francuzów itd. Na wniosek oddziału ustawodawstwa, sprawiedliwości i spraw zagranicznych,

ze względu na odwołanie się zanesione o nadużycie władzy kościelnęj, przedstawione nam na radzie stanu w d. 18 oglo stycznia 1865 przez naszego strażnika pieczęci ministra sekretarza stanu sprawiedliwości i wyznań przeciw biskupowi z Moulins;

ze względu na okólnik naszego strażnika pieczęci ministra sekretarza stanu sprawiedliwości i wyznań z d. 1 stycznia 1865;

ze względu na list drukowany biskupa z Moulins do promiędzy boszczów dyecezyi Moulins z d. 8 stycznia 1865, do którego przyłączone jest allokucya ogłoszona przez tegoż biskupa w katedrze w Moulins;

ze względu na depeszę naszego strażnika pieczęci, ministra sekretarza stanu, sprawiedliwości i wyznań z d. 12 stycznia 1865, w której tenże uwiadamia biskupa z Moulins o odwołaniu się swoim przed naszą radę stanu;

ze względu na list biskupa z Moulins w odpowiedzi wspomienioną depeszę z d. 14 stycznia 1865;

ze względu na artykuły 1 i 6 ustawy z dnia 18 germinia roku X;

zważywszy, że z dokumentów tu powyżęj powołanych wynika, że d. 8 stycznia 1865 biskup z Moulins odczytał z kazalnicy kościoła katedralnego w Moulins część listu encyklicznego, którego przyjęcie, ogłoszenie i wykonanie nie było upoważnione;

zważywszy, że tym sposobem dopuścił się przekroczenia artykułu 1 ustawy z d. 18 germinia roku X, który mówi: „dla biskupa, breve, reskrypt, dekret, mandat, nadanie godności kościelnęj, podpis zastępujący nadanie, ani też inne pisma dworu rzymskiego, choćby też tycżyły się osób szczególnie nie mogą być przyjmowane, ogłoszane, drukowane ani w inny sposób wprowadzone w wykonanie bez upoważnienia rządu“ wysłuchawszy naszęj rady stanu postanowiliśmy i stanowiąco następuje:

Art. 1. Jest nadużycie władzy w czynie odczytania z kazylnicy tej części listu encyklicznego, którego przyjęcie, ogłoszenie i wprowadzenie w wykonanie nie było upoważnione przez Nas w cesarstwie francuskim.“

Takiż sam dekret jak powyższy, z tej samej daty i w tym samym słowach uznający nadużycie władzy kościelnęj ze strony

Mathieu arcybiskupa z Besançon, ogłoszony jest Monitorze. Również Monitor ogłasza wniosek bardzo...

Rada stanu wie, że list encykliczny wydany w Rzymie 8 grudnia 1864 r. rozesłany został przez Ojca s. wszystkim...

Jest tu mowa o konkordacie Napoleona I z Piusem VII. Drugiej części wniosek p. Langlais powołując się na powyższe...

Następnie przechodzi p. Langlais do szczegółowych wypadków przekroczenia zakazu rządowego, rozbiera odpowiedzi biskupów...

Ostatnie wiadomości.

Terszyce, 20 lutego. Poczta międzymorska przywiozła wiadomość, że książę Brabanta dnia 11 stycznia przybył do Kalkuty...

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 20 lutego. Podawszy na innem miejscu część historyczną sprawozdania dyrekcyi Towarzystwa pomocy naukowej na rok 1864...

Z wykazu szczegółowego wydatków Towarzystwa widzimy, że największe koszty poniesiono na utrzymanie stypendyatów na uniwersytecie w Wrocławiu...

Urzędowa czynność komitetów w r. z. o ile się ona objawiała w zebraniach komitetów i walnych zebraniach powiatowych...

Dyrekcya Towarzystwa, która jak wiadomo pozostaje na rok 1865 w tym samym składzie...

Wedle abszlusu poznańskiej kasy oszczędności za r. 1864 liczba książek oszczędności wynosiła na końcu roku 1864, 5186 na kwotę 347,718 tal. 7 sgr. 8 fen.

Table with 3 columns: Item, Tal., Sgr. Fen. Includes categories like Cechy, zakłady, kościoły, szkoły itp., Dzieci, Wdowy, Służebni, Procederujący, Wojskowi, Urzędnicy, Osoby nieznanego stanu.

Z Kujaw Nadgoplańskich, 18 lutego. W środę z wieczora spłonęły guma dworskie z wszelkimi zapasami zboża i pastwy...

Przybyli do Poznania dnia 21 lutego.

BAZAR. Wł. dóbr hr. Mielżyński z Kotowa, hr. Skarbek z Białca, Stablewski z Szlachcina, Radziwiński z Zdziechowic. STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Młyn. Buetz z Pankowa...

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 21 lutego. Żyto: trzyma się, na luty i luty-marz. 29 1/2, marzec-kw. —, na odstawę wiosenną 29 1/2...

Berlin, 20 lutego. Pszenica: 100 funt. w miejscu 45-56 tal. płac. wedle jakości. Żyto: 81-83 funt. 35 1/2-1/2, na luty 34, na odstawę wiosenną 33 1/2-2/3...

Table with 4 columns: Item, sgr., sgr., sgr. Includes Pszenica biała stara, Pszenica biała nowa, Żyto nowe, Jęczmień stary, Owies, Groch.

Wrocław, 20 lutego. Na targu: piękna sgr. 70-73, śred. sgr. 68, pośled. sgr. 60-63. Rzep: 220-212-196 sgr. za 150 funt. brutto.

Szozecin, 20 lutego. Na giełdzie: Pszenica: słabo, 85 funt. żółta w miejscu 46-52, 83-85 funt. żółta na odstawę wiosenną 53-52 1/2-3/4...

Wrocław, 18 lutego. Gatunki średnie i poślednie wełny mają znaczny obdyt. Obrot wynosił w upłynionym tygodniu 3000 cent.

HISPANIA.

Madryt, 20 lutego. Królowa odstąpiła narodowi trzy czwarte części dóbr finansowych, aby je sprzedano na korzyść narodu.

Straż ogniowa.

Nasz Towarzysz honorowy, kupiec T. Kwelzer, umarł w dniu wczorajszym. Celem uroczystego pogrzebu zapraszamy niniejszemu uprzejmie wszystkich członków obu wydziałów Straży...

Zarząd.

Pogrzeb śp. T. Kwelzera członka Towarzystwa Przemysłowego odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 4 po południu. Miejscem zboru jest ulica Wielkie Garbary No. 3. (789)

Dyrekcya.

Pogrzeb śp. T. Kwelzera członka Towarzystwa Przemysłowego odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 4 po południu. (799)

Dnia 20 bm. wieczorem o godzinie 1/2 10 zasnął w Bogu opatrzony św. sakramentami śp. Florencyusz Wesolowski, typograf, w 36 roku życia...

Otworzenie konkursu.

Król. sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych. Poznań, dnia 4 lutego 1865 r. przed połud. o godz. 11. Nad majątkiem kupca Jakóba Stiller in firma J. Stiller w Poznaniu otworzono konkurs kupiecki...

Tymczasowym administratorem masy ustanowionym został komisarz aukcyjny Manheimer w Poznaniu. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie na dzień 18 lutego rb. przed połud. o godz. 11 przed komisarzem ur. Gaeblerem radcą sądu pow. w lokalu sądowym wyznaczonym, oświadczenia i propozycje swoje względem utrzymania tego administratora lub ustanowienia innego tymczasowego administratora oddali.

18 lutego rb. przed połud. o godz. 11

Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniądzech, papierach, lub innych rzeczach w posiadaniu lub schowaniu mają, lub którzy mu cokolwiek są winni, zalecamy, aby nie jemu nie wydali lub wypłacili, owszem o posiadaniu przedmiotów do dnia 21 lutego 1865 łącznie sądowni lub administratorowi masy doniesienie uczynili i wszystko z zastrzeżeniem jawnych swych praw, tam dotąd do masy konkursowej oddali.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretensje jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby należytości swoje, bądź że takowe już są wyskarżone lub nie, z prawem żądanego pierwszeństwa do dnia 9 marca r. b. łącznie u nas piśmiennie lub do protokołu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnianym zameldowanych, również stosownie do okoliczności do ustanowienia osób zarządowych dnia 14 maroa rb. przed połud. o godz. 11 przed komisarzem ur. Gaebler radcą sądu pow. w lokalu sądowym stanęli.

Kto zameldowanie swoje na piśmie złoży, powinien kopią onegoż jego aneksów dołączyć.

Każdy wierzyciel, który nie w naszym okręgu urzędowym zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu swojej pretensji pełnomocnika tu zamieszkałego lub do praktyki u nas upoważnionego obcego ustanowić i do akt donieść. Tym, którzy tu znajomości nie mają, podajemy obrońców prawa radców sprawiedliwości Girscha, Giżyckiego, obrońców prawa Pilet i Guttman jako rzeczników. (575)

14 maroa rb. przed połud. o godz. 11

Od 1 kwietnia rb. jest do wynajęcia piękne mieszkanie na II piętrze, składające się z trzech pokoi, entré, niży, kuchni, drwalnika, sklepu i góry. Bliżej do wiedzieć się można w handlu bławatnym u F. Bogusławskiego, (778) 13 przy ulicy Wilhelmowskiej 13.

Dominiun Gośolejowo pod Koźminem

potrzebuje zdatnego ogrodowego kawalera zaraz lub od 1 kwietnia. (794)

